

**Jan Nowak-Jeziorański  
Adam Ciołkosz  
Aleksander Bregman**

**Korespondencja  
z lat 1952–1975**

Dokumenty i materiały  
do dziejów Rozgłośni Polskiej  
Radia Wolna Europa, t. II

**OSSOLINEUM**



**Jan Nowak-Jeziorański  
Adam Ciołkosz  
Aleksander Bregman**

## **Korespondencja z lat 1952–1975**

**Wstęp i redakcja  
Rafał Habielski**

**Opracowanie  
Kamila Kamińska-Chełminiak  
Piotr Swacha**

Dokumenty i materiały  
do dziejów Rozgłośni Polskiej  
Radia Wolna Europa, t. II



Wydawnictwo Ossolineum

Praca naukowa finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą *Narodowy Program Rozwoju Humanistyki* w latach 2014–2018.



NARODOWY PROGRAM  
ROZWOJU HUMANISTYKI

Książka wydana we współpracy z Uniwersytetem Warszawskim.

Korespondencja Jana Nowaka-Jeziorańskiego i Adama Ciołkosza opublikowana dzięki uprzejmości Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego.

Korespondencja Jana Nowaka-Jeziorańskiego i Aleksandra Bregmana opublikowana dzięki uprzejmości spadkobierców Aleksandra Bregmana.

Copyright © for this edition by Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 2018

Wydanie pierwsze

Wrocław 2018

## Wstęp

**Radio i listy. Jan Nowak-Jeziorański, Adam Ciołkosz,  
Aleksander Bregman**

Jan Nowak-Jeziorański (1914–2005) jest osobą na tyle znaną, że zbędne wydaje się relacjonowanie jego losów i dokonań, zostały one już bowiem zbadane i opisane<sup>1</sup>. Sam zresztą, z dobrym skutkiem, zadbał o to, by wiadano, czym się zajmował i co osiągnął<sup>2</sup>. Nie zwalnia to jednak od wspomnienia o kilku aspektach jego biografii związanych z Radiem Wolna Europa (RWE), które jest, oprócz niego, jednym z bohaterów niniejszego tomu.

W jakiś czas po zakończeniu wojny Nowak pracował w BBC, gdzie był autorem cyklu *Świadkowie historii*<sup>3</sup>. Nie był to jego pierwszy kontakt z radiem, w czasie powstania warszawskiego przygotowywał audycje radiostacji „Błyskawica”. W 1950 roku jego nazwisko pojawiło się wśród kandydatów do objęcia stanowiska dyrektora Głosu Wolnej Polski – sekcji polskiej Radia Wolna Europa, rozgłośni mającej nadawać do krajów uzależnionych od Związku Sowieckiego. Radio, założone z inicjatywy Komitetu Wolnej Europy (KWE), formalnie prywatnej organizacji amerykańskiej, rozpoczęło pracę w Nowym Jorku w sierpniu 1950 roku<sup>4</sup>. Obok polskiej

<sup>1</sup> J. Kurski, *Jan Nowak-Jeziorański. Emisariusz wolności*, wstęp W. Bartoszewski, Warszawa 2005; K. W. Tatarowski, *Aksjologia i polityka w pisarstwie i działalności Jana Nowaka-Jeziorańskiego*, Łódź 2010; *Jan Nowak-Jeziorański. Kurier Armii Krajowej, redaktor Radia Wolna Europa, polityk*, red. P. Machcewicz, R. Habielski, Wrocław–Warszawa 2011.

<sup>2</sup> J. Nowak, *Kurier z Warszawy*, Londyn 1978, wyd. krajowe 1989; J. Nowak (Z. Jeziorański), *Wojna w eterze. Wspomnienia*, t. I: 1948–1956, Londyn 1986; *idem*, *Polska z oddali. Wojna w eterze – wspomnienia*, t. II: 1956–1976, Londyn 1988; oba tomy zebrane w publikacji pt. *Wojna w eterze*, Kraków 2005; teksty wystąpięń przed mikrofonem Radia Wolna Europa zob. *idem*, *Polska droga ku wolności. 1952–1973*, przedmowa A. Ciołkosz, Londyn 1974; *J. Nowak-Jeziorański. Biografia opowiadana*, wybór cytatów i red. M. Palka, M. Urbanek, Wrocław 2014.

<sup>3</sup> Dokumentacja cyklu audycji *Świadkowie historii* znajduje się w archiwum J. Nowaka-Jeziorańskiego w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu (dalej: ZNIO, AJN), BBC 1948–1961. *Świadkowie historii i inne skrypty*, sygn. 1/99/1–1/99/6.

<sup>4</sup> *National Committee for Free Europe Inc. Memorandum on Organization and Operations*, 25 July 1949, ZNIO, AJN, sygn. 2/99/1; A. Puddington, *Rozgłośnię wolności. Tryumf Radia*

w ramach RWE działały redakcje: czechosłowacka, węgierska, rumuńska i bułgarska.

Nowak nie został dyrektorem stacji nowojorskiej, stanowisko to powierzono Lesławowi Bodeńskiemu<sup>5</sup>, a następnie Stanisławowi Strzetelskiemu. W grudniu 1951 roku objął natomiast kierownictwo Głosu Wolnej Polski w Monachium. Rozgłośnia rozpoczęła emisję 3 maja 1952 roku. Po trzech latach zarządzał obiema połączonymi redakcjami, nowojorską i monachijską, które w maju 1958 roku przyjęły nazwę Rozgłośnia Polska Radia Wolna Europa. Na stanowisku dyrektora pozostał do końca 1975 roku.

W ciągu tych lat Radio zdobyło pozycję dowodzącą, że żelazna kurtyna nie jest dźwiękoszczelna. Rezultaty jego działalności dowodziły, że potrafiło sprostać celom stawianym sobie przez założycieli oraz zatrudnionych w nim emigrantów, w tym Nowaka<sup>6</sup>. Rozgłośnia przeciwdziałała sowietywizacji oraz zakorzenianiu się ideologii i praktyki komunizmu, osłabiała skutki odcięcia Europy Wschodniej od Zachodu, pomagała zachować pamięć o przeszłości wolnej od ideologicznej deformacji, chronić tożsamość narodową. Dawała słuchaczom nadzieję, że stan, w którym się znaleźli wbrew swej woli, nie będzie trwał wiecznie.

Na program Rozgłośni składały się wszystkie gatunki ówczesnej radiofonii, tj. serwisy informacyjne, publicystyka, komentarze, dyskusje, słuchowiska, muzyka, o pełnej gamie tematycznej. Radio poświęcało uwagę zagadnieniom politycznym i gospodarczym, sprawom międzynarodowym, religii, kulturze i literaturze<sup>7</sup> oraz przeszłości. Oferowało rozrywkę (muzykę, piosenkę, kabaret, sport), adresując audycje do szerokiego audytorium, w zasadzie całego potencjalnego spektrum słuchaczy. Integralną część stanowiły audycje kierowane do wybranych grup odbiorców – robotników, rolników, młodzieży, kobiet, inteligencji, działaczy komunistycznych.

*Wolna Europa i Radia Swoboda w zimnej wojnie*, przeł. A. Borzym, Toruń 2009, s. 34, 35; Z. Nagórski Jr., *Kim są ludzie kierujący Komitetem Wolnej Europy*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” (dalej: DPDŻ) 1951, nr 236, 3 października, s. 2, 3; *idem*, *Komitet Wolnej Europy aparatem politycznego działania uchodźców*, DPDŻ 1951, nr 237, 4 października, s. 2, 3.

<sup>5</sup> O okolicznościach obsady stanowiska dyrektora Radia w Nowym Jorku: T. Pawłowicz, *Obraz pokolenia*, Kraków 1999, s. 144; zob. L. Bodeński, *Jak powstało Radio Wolna Europa? Osobiste wspomnienie (1950–1951)*, ZNIO, AJN, sygn. 2/99/1.

<sup>6</sup> Zob. m.in. A. Puddington, *op. cit.*; A. Ross Johnson, *Radio Wolna Europa i Radio Swoboda. Lata CIA i późniejsze*, przeł. A. Borzym, posłowie R. Habielski, Wrocław 2014; J. Tyszkiewicz, *Rozbijanie monolitu. Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Polski 1945–1988*, Warszawa 2015.

<sup>7</sup> Zob. K. W. Tatarowski, *Literatura i pisarze w programie Rozgłośni Polskiej Radio Wolna Europa*, Kraków 2005.

z nich mieszkała w Londynie, centrum powojennej emigracji, co nie znaczy, że wszyscy wyznawali te same poglądy oraz mieli ten sam stosunek do Radia i prowadzonej przez nie polityki. Niemniej jednak ich współpraca z Rozgłośnią była niezbędna, gdyż zapewniała obecność przed mikrofonem publicystów, działaczy politycznych, byłych wojskowych, prozaików, poetów, teatrologów i krytyków literackich oraz świadków i uczestników wydarzeń, skazanych w Polsce Ludowej na nieistnienie, będących dla młodszej generacji słuchaczy postaciami owianymi legendą.

W 1972 roku, czyli po 20 latach działania Radia, Nowak szacował, że przez studia Rozgłośni „przesunęło się” 3 tys. osób<sup>50</sup>. Znajdowali się wśród nich, na dość wyjątkowych prawach, Adam Ciołkosz i Aleksander Bregman, którzy zawdzięczali swoją pozycję umiejętnościom, zainteresowaniom i poglądom. Wzbogacając i uatrakcyjniając program, stawali się zarazem beneficjentami swojej obecności w Radiu.

#### JAN NOWAK – ADAM CIOŁKOSZ

Początek znajomości Nowaka z Adamem Ciołkoszem (1901–1978) przypada na okres wojny. Po raz pierwszy spotkali się w Londynie w 1944 roku, kiedy Nowak w czasie siedmiomiesięcznego pobytu w stolicy Wielkiej Brytanii przeprowadzał rozmowy z członkami rządu i najważniejszymi politykami przed swoją powrotną wyprawą do kraju<sup>51</sup>. Przyszły dyrektor sekcji polskiej RWE usłyszał o Ciołkoszu już na początku lat trzydziestych w Warszawie, podczas protestów przeciw aresztowaniom posłów Centrolewu<sup>52</sup>.

Na kolejną ich znajomość bezpośrednio po wojnie wpływ wywarło z pewnością przywiezienie przez Nowaka do Londynu po powstaniu warszawskim mikrofilmu z pracą Zygmunta Zaremby *Powstanie sierpniowe*. Ukazała się ona w redagowanym przez Ciołkosza „Robotniku Polskim w Wielkiej Brytanii”, a później jako samodzielna broszura<sup>53</sup>.

<sup>50</sup> J. Nowak-Jeziorański, *Dwudziestolecie [w:] Polska droga...*, s. 195.

<sup>51</sup> J. Nowak-Jeziorański, *Kurier z Warszawy*, Warszawa–Kraków 1989, s. 212.

<sup>52</sup> J. Nowak-Jeziorański, *Testament Adama Ciołkosza [w:] idem, W poszukiwaniu nadziei*, Warszawa 1993, s. 101.

<sup>53</sup> J. Nowak-Jeziorański, *Kurier z Warszawy*, s. 378; druk w: „Robotnik Polski w Wielkiej Brytanii” (*Powstanie sierpniowe [Korespondencja własna z Kraju]*) 1945, nr 6, 31 marca; nr 7, 14 kwietnia; nr 8–9, 15 kwietnia–1 maja; nr 10, 15 maja; a także w nowojorskim „Robotniku Polskim” (1945, nr 18–25). W formie broszurowej rzecz ukazała się w 1946 roku w Londynie pod szyldem PPS-u, po latach, dzięki staraniom Ciołkosza, została przedrukowana w kraju w drugim obiegu (ze wstępem Władysława Bartoszewskiego, „Nadzieja”, Warszawa 1985), a następnie, wraz z wojennymi artykułami Zaremby, ponownie w 1990 (wybór tekstów i oprac. M. M. Drozdowski, O. Zaremba-Blatonowa, „Rytm”, Warszawa) oraz 2010 roku (*Żeby*

Wiosną 1945 roku Nowak opublikował w „Robotniku” artykuł poświęcony czasom wojny, będący komentarzem do sytuacji, w jakiej znalazła się Polska<sup>54</sup>. Kontakt korespondencyjny został nawiązany, jak wynika z zachowanych listów, przez Nowaka w październiku 1946 roku. Systematyczna wymiana listów trwała od 1952 do końca 1975 roku, czyli od momentu objęcia przez Nowaka dyirekcji w Monachium do jego ustąpienia. Zachowane teksty audycji wskazują, że początek współpracy Ciołkosza z Rozgłośnią przypadł prawdopodobnie na jesień 1952 roku. Nie można wykluczyć, że pierwszym wystąpieniem był komentarz poświęcony wyborom do sejmu w październiku tego roku<sup>55</sup>.

Rozpoczynając współpracę z Rozgłośnią, Ciołkosz miał już pewne doświadczenia radiowe. W początkowym okresie wojny koordynował współpracę PPS-u z Polskim Radiem we Francji, przed którego mikrofonami występował, później w Wielkiej Brytanii, z Radiem Polskim. We wrześniu 1940 roku rząd gen. Sikorskiego podjął decyzję o uruchomieniu cyklu audycji dla robotników i rolników w kraju, przygotowywanych przy udziale Ciołkosza<sup>56</sup>.

Współpracował także z Głosem Ameryki i sekcją polską BBC, przemawiając m.in. z okazji święta 1 Maja<sup>57</sup>.

Jego obecność w RWE nie wydawała się niczym zaskakującym, można powiedzieć, że odpowiadała oczekiwaniom kierowanym pod adresem współpracowników Radia. Od lat dwudziestych był uczestnikiem życia politycznego, posłem na sejm (w latach 1928–1930; ponownie został wybrany w 1930 roku, ale pozbawiono go mandatu), więźniem politycznym. Dzięki zaangażowaniu i bezkompromisowości wyrobił sobie opinię polityka broniącego interesów robotników i działającego w ich imieniu.

*chociaż świat wiedział*, oprac. O. Błatonowa, A. K. Kunert). Tekst przełożono na język włoski (*La verità sull'insurrezione di Varsavia nel 1944*, Roma 1946), francuski (*La commune de Varsovie. Trahie par Staline massacrée par Hitler*, Paris 1947) i angielski (*The Warsaw Commune. Betrayed by Stalin, Massacred by Hitler*, London 1997).

<sup>54</sup> J. Nowak, *Za fasadą*, „Robotnik Polski w Wielkiej Brytanii” 1945, nr 8/9, 15 kwietnia–1 maja, s. 3.

<sup>55</sup> Tekst komentarza z 24 października 1952 roku, Studium Polski Podziemnej (dalej: SPP), Archiwum Adama Ciołkosza (dalej: AAC), sygn. 133/27.

<sup>56</sup> List S. Strońskiego do J. Stańczyka z 16 września 1940 roku, SPP, AAC, sygn. 133/208; program *Radiowej skrzynki robotniczej i chłopskiej*, SPP, AAC, sygn. 133/208; wykaz audycji z udziałem Ciołkosza, SPP, AAC, sygn. 133/208; teksty wystąpień Ciołkosza z okresu wojny SPP, AAC, sygn. 133/18–23.

<sup>57</sup> Tekst przemówienia z 1 maja 1948 r., DPDŻ 1948, nr 105, 3 maja, s. 4; teksty przemówień radiowych z okazji 1 Maja w BBC i RWE, SPP, AAC, sygn. 133/17.



**1 Jan Nowak (dalej: JN) do Adama Ciołkosza (dalej: AC),  
dotyczy: pogadanki o brytyjskich związkach zawodowych**

Monachium, 29 sierpnia 1952 roku  
W. Pan Dr Adam Ciołkosz  
9, Balmuir Gardens  
London S. W. 15

Wielce Szanowny Panie Prezesie!

W związku z obradami TUC<sup>1</sup> pozwalam sobie zwrócić się do Pana z uprzejmym zapytaniem, czy zechciałby Pan napisać dla nas pogadankę na marginesie obecnych obrad, poświęconą brytyjskim związkom zawodowym. O ile wyrazi Pan swoją zgodę, pragnęlibyśmy nadać tę pogadankę z wymienieniem imienia i nazwiska Pana Prezesa.

W połowie przyszłego tygodnia przyjadę na kilka dni do Londynu i chciałbym bardzo skorzystać z tej okazji, by złożyć Państwu uszanowanie i przedyskutować pewne moje projekty programowe.

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku i poważania  
Jan Nowak

<sup>1</sup> Założony w 1868 roku Kongres Związków Zawodowych (TUC) stanowił reprezentację brytyjskich związków zawodowych, które zachowywały autonomię i odrębność organizacyjną. W 1945 roku TUC był współzałożycielem Światowej Federacji Związków Zawodowych. Wystąpił z niej w 1949 roku i został członkiem założycielem Międzynarodowej Konfederacji Wolnych Związków Zawodowych.

2 **JN do Lidii i Adama Ciołkoszów (dalej: LAC),  
dotyczy: pogadanki Adama Ciołkosza**

Monachium, 22 września 1952 roku  
W. Pan Dr Adam Ciołkosz  
9, Balmuir Gardens  
London S. W. 15

Szanowni Państwo!

Nawiązując do naszej rozmowy w Londynie, pozwalam sobie przypomnieć moje propozycje:

1. Zebranie cytatów z Marksa i Engelsa, zawierających charakterystykę Rosji.
2. Dostarczenie nam materiałów wykazujących przeinaczenia w pismach Marksa i Engelsa, dokonane przez komunistów.
3. Napisanie pogadanki na marginesie Kongresu Partii Pracy – podobnej do doskonałego komentarza na temat Brytyjskich Związków Zawodowych.

Mam nadzieję, że w najbliższym czasie będę mógł powrócić do projektowanego cyklu wykładów czy też dyskusji, opartych na skryptach „Wszechnicy Radiowej” i wyjaśniających prawdę o historii ruchu robotniczego.

Chciałbym również – przy odpowiedniej okazji – zaproponować Panu Prezesowi nagranie przemówienia do naszego programu pt. *Polscy przywódcy na obczyźnie*<sup>1</sup>.

Bardzo miło wspominać wieczór spędzony u Państwa w czasie mojej bytności w Londynie. Przypuszczam, że w końcu października uda mi się znów przyjechać na kilka dni i wówczas pozwolę sobie skomunikować się z Państwem dla omówienia dalszych ewentualnych projektów programowych.

Łączę uprzejme ukłony w imieniu nas obojga  
Jan Nowak

<sup>1</sup> *Przywódcy na emigracji*. Pełny tytuł audycji brzmi: *Przywódcy na emigracji przemawiają do Kraju* (wersja ang. *Leaders in Exile*). Była ona emitowana w latach 1952–1959 raz w tygodniu. Zapraszano do niej m.in. dowódców Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie oraz Armii Krajowej, np. Władysława Andersa, Tadeusza Bora-Komorowskiego, Stanisława Maczka, Stanisława Sosabowskiego, Kazimierza Sosnkowskiego, Tadeusza Pełczyńskiego. Podczas ostatniej audycji w miesiącu przemawiali przywódcy Polonii amerykańskiej i politycy emigracyjni przebywający w USA. Więcej zob. L. Gawlikowski, *Pracownicy Radia Wolna Europa. Biografie zwykłe i niezwykłe*, Warszawa 2015, s. 821.

**76 JN do AB, dotyczy: zakończenia cyklu audycji  
*Rozmowy z przyjaciółmi***

Monachium, 13 kwietnia 1957 roku  
W. Pan Aleksander Bregman  
32, Uxendon Hill  
Wembley, Middlesex

Drogi Panie Olku,

akceptuję projekt dwóch pogadanek dziesięciminutowych (Dalton i *Lost Opportunity*<sup>1</sup>).

Wydaje mi się, że cykl *Rozmowy z przyjaciółmi*<sup>2</sup> już dobiegł naturalnego końca swego żywota. Jeżeli nadarzy się jakaś specjalna okazja, możemy, oczywiście, zawsze do tego cyklu powrócić.

Łączę serdeczny uścisk dłoni  
Jan Nowak

<sup>1</sup> A. Cretzianu, *The Lost Opportunity (On Romania and the Balkans, 1939–1945)*, London 1957.

<sup>2</sup> Ostatni odcinek wyemitowano w 1958 roku.

**77 AB do JN, dotyczy: książek omawianych w audycjach  
Aleksandra Bregmana**

26 kwietnia 1957 roku

Drogi Panie Janku,

w załączeniu przesyłam omówienie książki Cretzianu. Do książki Daltona zabieram się niebawem.

Wczoraj ukazały się w formie książkowej głośne odczyty Gaitskella w Harvardzie, w których – jak Panu wiadomo – wypowiadał się za pasem neutralnym i bardzo mocno za granicą Odry i Nysy<sup>1</sup>. Czy nie sądzi Pan,

że warto z okazji wydania książkowego powrócić do akcji Gaitskella – wygodna okazja obszerniejszego przytoczenia jego wywodów? Jeśli Pan reflektuje, proszę o parę słów.

Dostałem *advanced copy*<sup>2</sup> jeszcze jednej książki węgierskiej, ale jeszcze nie wiem, co jest warta. Największy problem to znaleźć czas na czytanie i pisanie, zwłaszcza teraz, gdy intensywnie pracuję nad książką!

Dłoń serdecznie ściskam

Aleksander Bregman

- <sup>1</sup> Hugh Gaitskell, polityk Partii Pracy, opowiadał się za utworzeniem w Europie Środkowej strefy neutralnej, tj. wolnej od wojskowych wpływów Stanów Zjednoczonych i Związku Sowieckiego. Zainteresowanie pomysłem okazywała „Kultura”, zob. J. Mieroszewski, *Analiza widma*, „Kultura” 1957, nr 3/113; *Polska leży między Rosją a Ameryką*, „Kultura” 1957, nr 7/117–8/118; *Wielki cień*, „Kultura” 1958, nr 3/125.
- <sup>2</sup> H. Gaitskell, *The Challenge of Coexistence*, Cambridge 1957.

## 78 JN do AB, dotyczy: propozycji zatrudnienia Aleksandra Bregmana w biurze RWE w Nowym Jorku

Monachium, 2 maja 1957 roku

W. Pan Aleksander Bregman

32, Uxendon Hill

Wembley, Middlesex

Drogi Panie Olku!

Dziękuję Panu bardzo za list z 26 kwietnia i omówienie książki Cretzianu. Reflektuję chętnie na recenzję o książce Gaitskella, o której już sły-  
szałem.

Ponieważ, jak rozumiem, Free Europe Press dotychczas nie wysunął pod Pana adresem żadnej konkretnej propozycji, więc chciałbym Panu zakomunikować, że od dawna już noszę się z zamiarem zaproponowania Panu stanowiska zastępcy kierownika desku polskiego w Nowym Jorku. Wiąże się z tym nadzór i kierownictwo redakcyjne wszystkich naszych komentarzy międzynarodowych. Wydaje mi się, że oferta ta powinna Pana zainteresować. Po pierwsze – wynagrodzenie związane z tym stanowiskiem jest dosyć wysokie, nawet jak na stosunki amerykańskie, wynosi bowiem blisko 600 dolarów miesięcznie. Po drugie – jest ono niemal idealną odskocznią do nawiązania szerokich kontaktów politycznych i dziennikarskich i przedostania się na łamy prasy amerykańskiej.

Pod tym względem nie można nawet porównywać możliwości londyńskich z amerykańskimi. W samym Komitecie napotkałby Pan na Amerykanów blisko związanych z takimi koncernami prasowymi, jak „Time and Life”<sup>1</sup>, „New York Times”, „Christian Science Monitor”<sup>2</sup>, i wielkimi stacjami radiowymi: SBC<sup>3</sup>, CBS<sup>4</sup> etc.

Zdaję sobie sprawę, że dla szczęśliwego posiadacza domku w Londynie powzięcie takiej decyzji, z którą byłoby związane przeniesienie z całą rodziną do Stanów Zjednoczonych – nie byłoby łatwe. Niemniej jednak z każdą możliwością awansu związane są w życiu pewne ryzyka i konieczność wydobycia się z jakiegoś „rowka”. Nie mam najmniejszych wątpliwości, że Ameryka dałaby Panu wielkie możliwości awansu życiowego. Pańskie przeniesienie się na tamten teren byłoby również ważne ze względów ogólnych, gdyż w tamtejszym polskim światku emigracyjnym panuje przeraźliwe bezrybie.

Etat zastępcy kierownika w Nowym Jorku jest wolny i oferta moja ma charakter konkretny i natychmiastowy. Sprowadzenie Pana z rodziną do Stanów Zjednoczonych i *clearance*<sup>5</sup> zabrałyby oczywiście parę miesięcy.

Na zakończenie dodam, że od niedawna wszyscy stali członkowie personelu RWE w Nowym Jorku należą do potężnego zawodowego związku dziennikarzy amerykańskich. Wiążą się z tym bardzo duże przywileje i gwarancje. W wypadku utracenia posady związek musi wyszukać swemu członkowi inną pracę, a w międzyczasie wypłaca mu znaczny zasiłek.

Będę Panu bardzo wdzięczny za odpowiedź, którą będę oczywiście traktował bardzo poufnie, prosząc również o całkowitą wzajemność.

Łączę serdeczny uścisk dłoni, dla Pani ukłony

Jan Nowak

- <sup>1</sup> „Time”, amerykański tygodnik społeczno-polityczny założony w 1923 roku; „Life”, amerykańskie czasopismo wydawane od 1883 roku. Oba magazyny przez długi czas miały tego samego wydawcę – Henry’ego Robinsona Luce’a. Time and Life było firmą wydającą m.in. oba pisma.
- <sup>2</sup> „Christian Science Monitor”, dziennik amerykański założony w 1908 roku w Bostonie przez Mary Baker Eddy, założycielkę Church of Christ, Scientist.
- <sup>3</sup> Prawdopodobnie mowa o rozgłośni radiowej Southern Baptist Convention.
- <sup>4</sup> CBS, Columbia Broadcasting System, koncern radiowy założony w 1928 roku w Nowym Jorku.
- <sup>5</sup> *Clearance* (ang.), w tym wypadku: sprawdzenie, przeświadczenie.

**127 JN do AB, dotyczy: sprawy informacji na temat Artura Rubinsteina nadanej przez RWE i powielonej przez inne media**

Monachium, 21 stycznia 1961 roku  
W. Pan Aleksander Bregman  
15, Fitzgeorge Avenue  
London W. 14

Drogi Panie Olku,

nawiązując do naszej dzisiejszej rozmowy telefonicznej, przesyłam tekst naszego sprostowania wiadomości o Rubinsteinie i będę Panu bardzo zobowiązany, jeśli zechce go Pan wykorzystać<sup>1</sup>.

Zależy mi również bardzo na pośpiechu. Czy mógłby Pan to uczynić zaraz po otrzymaniu tego listu?

Z góry dziękuję i łączę serdeczny uścisk dłoni  
Jan Nowak

<sup>1</sup> Mowa o nadanej przez Radio informacji o szykanach władz PRL-u wobec Artura Rubinsteina. Podstawą miała być odmowa zasiadania w jury Konkursu im. Czajkowskiego. Rubinstein zażądał od sekcji polskiej RWE sprostowania wiadomości po rozgłosie, jaki sprawa zyskała na skutek powtarzania tej informacji w innych mediach, również w „Dzienniku” (*Rubinstein nie dostał wizy do Polski*, DPDŻ 1960, 21 grudnia, s. 1). Więcej na ten temat: J. Nowak, *Wojna w eterze*, s. 474, 475.

**128 JN do AB, dotyczy: sprawy granicy na Odrze i Nysie w kampanii wyborczej w Stanach Zjednoczonych i sytuacji w Polskim Instytucie Naukowym w Ameryce**

ŚCIŚLE POUFNE  
Monachium, 25 lutego 1961 roku  
W. Pan Aleksander Bregman  
Londyn

Drogi Panie Olku,

dziękuję Panu bardzo za list otrzymany po powrocie ze Stanów. I ja również żałowałem, że na skutek strajku linii lotniczych musiałem lecieć Lufthansą wprost do Monachium.

Stoimy w obliczu nowych cięć budżetowych, które wprawdzie nie mają podkładu politycznego, ale są niezmiernie dotkliwie. Zmusza mnie to z przykrością do wycofania mojej oferty wprowadzenia Pana do Monachium. Gdyby Pan natomiast znalazł się tu po drodze, choćby na dwa dni, zrobię wszystko, aby Pan mógł jak najwięcej w ciągu tego czasu zarobić. Prosiłbym tylko, aby Pan uprzednio podał datę przyjazdu.

Rząd niemiecki, zaniepokojony wypowiedziami przedwyborczymi Nixona i Kennedy'ego, rozpoczął podziemną, lecz intensywną kampanię przeciwdziałania tendencjom nieoficjalnego uznania Odry i Nysy – zwłaszcza w Ameryce<sup>1</sup>. To ma być przede wszystkim celem tzw. *Aktion Brücke*<sup>2</sup> i ten temat wysunął się na czoło w dyskusjach grupy parlamentarzystów z Bonn, którzy przyjechali do Waszyngtonu razem z [Heinrichem von] Brentano. Najważniejszy jest jednak fakt, że rząd niemiecki wyasygnował sumę 2 mln marek kierownictwu Bu [...] vertriebene na kampanię w prasie i w radiu amerykańskim na [...] ich roszczeń terytorialnych na Wschodzie. Wiadomość ta, której dokładność sprawdziłem w sposób nieulegający żadnej wątpliwości, jest wręcz sensacyjna. Dotychczas bowiem rząd w Bonn wykazywał w tej sprawie ogromną ostrożność, ograniczając się do stwierdzeń, że sprawa granic powinna odczekać do czasu za [sic!] pokojowego. Po raz pierwszy udzielone został [sic!] i moralne najbardziej skrajnym i szowinisty kim [sic!], których pretensje wykraczają daleko [...].

Pierwszą jaskółką tej akcji był artykuł we wpływowym piśmie amerykańskim „New Leader” [...] po linii postulatów niemieckich.

Wydaje mi się, że sprawie tej nal[eży] [...] szy rozgłos. Informuję o niej równocześnie [...], aby Pan kilka dni odczekał, jeżeli nie ogł [...], to sugeruję, aby sprawą zajął się „Dziennik”.

Jak już Pan wie, uwaga polskich nowojorczyków zaprzątnięta była niemal całkowicie konfliktem w Instytucie Naukowym<sup>3</sup>. Moim zdaniem sprawa jest złożona i ma kilka różnych aspektów. Tzw. *cultural exchanges*<sup>4</sup> stanowią jeden ze środków utrzymywania kontaktów ze społeczeństwem w kraju i należy sobie życzyć jak najszerzego rozwinięcia tej akcji. Wymiana kulturalna musi być jednak prowadzona w drodze rokowań i współpracy z przedstawicielami reżimu. Obie strony widzą w niej swoje korzyści. Jest rzeczą ważną, by z punktu widzenia strony zachodniej korzyści przeważały nad stratami. Jeżeli negocjacje prowadzą rządy zachodnie, fundacje itp. – rozmawiają ze sobą równy z równym. Mam największe wątpliwości, czy

tego rodzaju rokowania powinni i mogą skutecznie prowadzić emigranci w rodzaju p. Stanisława Strzetelskiego. Osobiście jestem przekonany, że w ostatecznym rezultacie partia wyjdzie z tych negocjacji jako jedyny beneficjent, obdzierając drugą stronę ze skóry.

Dochodzi do tego aspekt natury personalnej. Ani p. Stanisław Strzetelski, którego znam dobrze z czasów, kiedy pracował w Radiu<sup>5</sup>, ani tym bardziej p. Roman Michałowski<sup>6</sup> do tego rodzaju roboty zupełnie się nie nadają. Pierwszy jest oportunistą, człowiekiem miękkim, szukającym przede wszystkim własnego prestiżu i znaczenia, wreszcie bardzo nieoljalnym wobec swych zwierzchników – w tym wypadku wobec prof. [Oskara] Haleckiego<sup>7</sup>. Drugi jest wywiadowcą niskiego szczebla i obawiać się należy, że przy jego udziale „wymiana kulturalna” stanie się zwykłą przykrywką akcji o zupełnie innym charakterze.

Pieniądze na tę działalność nie pochodzą z Komitetu, lecz wprost z rządu. Jest aktem rażącej nieoljalności ze strony p. Stanisława Strzetelskiego, że odmawia ujawnienia zarządowi Instytutu [...], z których czerpie środki finansowe. Przecież akcją tę firmował zarówno Instytut, jak też imiennie prof. Halecki oraz inni członkowie zarządu.

Niestety, przeciwnicy p. Stanisława Strzetelskiego zajmują często stanowisko zbyt skrajne, z którego mogłoby wynikać, że odrzucają w ogóle wymianę kulturalną oraz prywatne kontakty z urzędnikami i działaczami PAN-u<sup>8</sup>. Sprawa jest złożona i wymaga oględnego i wszechstronnego omówienia. Niestety, w czasie podróży nie czytałem „Dziennika” i nie orientuję się, jakie Panowie zajmują stanowisko.

Niniejszy list proszę traktować bardzo poufnie. Nie chcę i nie mogę publicznie mieszać się w te sprawy. Mam dosyć własnych trudności i kłopotów.

Łączę serdeczny uścisk dłoni  
Jan Nowak

<sup>1</sup> Sprawa ta była wcześniej przedmiotem artykułu redakcyjnego w „Dzienniku”; *Choć rząd Adenauera próbuje bagatelizować „mowę wyborczą”, Niemcy zaalarmowani słowami Nixona*, DPDŻ 1960, nr 255, 25 października, s. 1, 4.

<sup>2</sup> Mowa o wspieranej przez Heinricha von Brentano, polityka Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej, ówczesnego ministra spraw zagranicznych RFN-u, koncepcji uczynienia z Niemiec „pomostu” między Wschodem a Zachodem.

<sup>3</sup> Polski Instytut Naukowy w Ameryce został założony w 1942 roku w Nowym Jorku (szerzej: B. Nowożycki, *Działalność Polskiego Instytutu Naukowego w latach 1942–1989*, „Archiwum Emigracji” 2011, z. 1–2, s. 267–288). Konflikt, o którym mowa w liście, spowodowany był podróżą dyrektora Instytutu, Stanisława Strzetelskiego, do Polski. W 1960 roku Instytut otrzymał od Alfreda Jurzykowskiego, polskiego biznesmena ze Stanów Zjednoczonych,



## Spis treści

Radio i listy. Jan Nowak-Jeziorański, Adam Ciołkosz, Aleksander Bregman . . . . .	5
Nota edytorska . . . . .	53
Jan Nowak-Jeziorański, Adam Ciołkosz, <i>Listy 1952–1975</i> . . . . .	55
Jan Nowak-Jeziorański, Aleksander Bregman, <i>Listy 1952–1967</i> . . . . .	339
Indeks nazwisk . . . . .	621